

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 210 (221)

Olsztyn, czwartek 12 września 1946 r.

Rok II

Granice zachodnie a jedność narodowa

Żyjemy w obliczu koniecznej stabilizacji stosunków międzynarodowych. Tępnym wynagrodzeniem normalizacja powojennego życia i odbudowa bezprzykładnych w historii zniszczeń.

Zadaniem stabilizacji tych stosunków podejmują konferencje międzynarodowe i Organizacja Narodów Zjednoczonych. Niestety — świat nie jest jednolity w swojej woli zapewnienia ludzkości trwałego i sprawiedliwego pokoju.

Istnieją jeszcze na terenie międzynarodowym czynniki reakcyjne, zainteresowane raczej w utrwaleniu stanu ogólnej niepewności stosunków, by w mętej wodzie powojennej łowić złote rybki na wypróbowaną wędkę wielkokapitalistycznych machinacji. W cieniu zaś tych machinacji kryją się wszelkie niedobitki faszyzmu, czekając okazji, aby raz jeszcze uchwycić się koła historii.

Na tym tle ostatnie wystąpienie min. Byrnasa nabiera szczególnie niebezpiecznego koloru i wymaga zdecydowanego przeciwdziałania ze strony wszystkich narodów, miłujących pokój, i wszystkich czynników światowej demokracji.

Od nas, Polaków, wystąpienie min. Byrnasa wymaga wyjątkowo zdecydowanego przeciwdziałania, bowiem bezpośrednio zagraża naszym interesom, sugerując możliwość zakwestionowania naszych granic zachodnich na Odrze i Nysie.

Mylą się czynniki międzynarodowej reakcji, jeśli sądzą, że naród polski w tym ważnym dla siebie momencie dziejowym nie potrafi objawić jednolitej, potężnej i zdecydowanej woli. Naród nasz posiada wiele wad niewątpliwych, ale posiada również jedną wielką cnotę: wyjątkową solidarność narodową w obliczu niebezpieczeństwa dla całości i integralności naszego Państwa.

Ostatnia potężna fala protestów przeciwko wypowiedzi amerykańskiego ministra, która błyskawicznie objęła całą Polskę, jest wymownym dowodem tej naszej cnoty narodowej.

Z faktem tym muszą się liczyć czynniki międzynarodowe. Muszą we własnym choćby interesie raz wreszcie zrezygnować z wszelkich prób rozbicia naszej wewnętrznej spójności, spekulowania na nasze wewnętrzne tarcia i różnice poglądów.

Jeśli chodzi o najważniejsze zagadnienia, o sprawę naszych granic na zachodzie, o stosunek do rozgromionych Niemiec i do całokształtu zagadnień międzynarodowych — naród polski jest jednolity i w jedności swojej całkowicie zdecydowany.

Odra, Nysa i Bałtyk pozostaną na wieki naszymi granicami. Taka jest wola całego narodu polskiego.

Wl. M.

ODSZKODOWANIE ZA ŚMIERĆ PASAŻERÓW

WASZYNGTON, 12.9. PAP. Rząd jugosłowiański — oświadczone w tutejszych kołach miarodajnych — uzgodnił swe stanowisko z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie odszkodowań z tytułu śmierci pasażerów samolotu amerykańskiego w czasie katastrofy nad terytorium Jugosławii w ub. miesiącu.

Min. Rzymowski udzielił wywiadu na temat polskiej polityki zagranicznej

PARYŻ, 11.9. (PAP). — Półoficjalny dziennik „Monde” publikuje obszerny wywiad z szefem naszej delegacji, min. Rzymowskim. Wywiad ten został udzielony przed wywłoszeniem mowy ministra Byrnasa. W sprawie podstawowych zasad polskiej polityki zagranicznej minister Rzymowski oświadczył m. in.:

„Pragniemy uczestniczyć w każdym wysiłku międzynarodowym, zmierzającym do konsolidacji pokoju i odbudowy gospodarczej świata. Stąd nasz pozytywny wkład w prace konferencji paryskiej. Sojusze zawarte przeciwko wspólnemu wrogowi, wypróbowane w wojnie, stanowią winny wieńiec, cementującą pokój. Wielkie mocarstwa ponoszą w tym względzie podobną odpowiedzialność, jak w czasie wojny. Sojusz polsko-radziecki stanowi zasadniczy czynnik naszej polityki zagranicznej. Nie ustajemy też w wysiłku utrzymania jak najlepszych stosunków z sojusznikami na zachodzie”.

Na pytanie, co sądzi o postępie prac konferencji, min. Rzymowski odpowiedział:

„Myszę, że światowa opinia publiczna jest słusznie rozczarowana powolnością prac konferencji, które hamują długie jałowe dyskusje. Prace mogłyby być przyspieszone, gdyby traktowano z większą ufnością punkty traktatu, przyjęte przez Radę Ministrów spraw zagranicznych”.

Minister przypomniał zobowiązania powzięte przez mocarstwa anglo-saskie w przedmiocie ochrony przez nie mienia państwa polskiego na ich terytoriach oraz sprawie ułatwienia powrotu do Polski znajdujących się za granicą Polaków.

„Muszę stwierdzić z żalem, — dodał minister — że zobowiązania te są zbyt często zapominane. Zato klauzule Poczdamu mówiące o wolnych wyborach w Polsce są zbyt często wykorzystywane jako próby ingerencji w wewnętrzne sprawy kraju. Normalizację życia w Polsce utrudnia obecność za granicą takich wojsk, jak Andersa, które tracą powoli charakter jednostek polskich, wcielając wielką ilość zagranicznych elementów faszystowskich, jak Ukraińcy b. dywizji „SS Galizien”, Ustaszi, Czetnikow, Volksdeutschow nawet Niemców.

Polska nie mogłaby zgodzić się na to, aby jej problemy wewnętrzne rozstrzygano na terenie międzynarodowym, ani, by ktokolwiek uważał się za upoważnionego do mieszania się do jej życia wewnętrznego. Po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej na najbliższej sesji KRN wyznaczony zostanie termin wyborów

WŁOSI PŁACZA NAD SWOJĄ SYTUACJĄ FINANSOWĄ

LONDYN, 12.9. (Obsl. wł.). Ambasador włoski w Waszyngtonie w wywiadzie prasowym oświadczył, że warunki pokoju dla Włoch są ciężkie. Wprawdzie przedstawiciel włoski zgadza się, że Włochy zawiniły i gotowe są odpowiednio ciężary wziąć na siebie. Jednakże, zdaniem jego, suma odszkodowań pieniężnych nie może być zbyt wielka.

Wahać się ona winna między 45 a 75 milionami funtów szterlingów. W przeciwnym razie Włochom grozi ruina gospodarcza, która uniemożliwi nawet myśl o podźwignięciu Włoch z upadku finansowego. Niezależnie od wysokości odszkodowań Włochom winno być przyznane 5-letnie moratorium.

CZY FRANCJA ODRZUCI PROJEKT KONSTYTUCJI

LONDYN, 12.9. (SAP). — „Naród francuski odrzuci zrowu proponowaną konstytucję dla „Czwartej Republiki” w referendum, które ma się odbyć w przyszłym miesiącu. — oświadczył Rene Capitant, b. min. oświaty w gabinecie de Gaulle’a.

Capitant, którego nowo sformowany „Związek Gaullistów” liczy około 20.000 członków, twierdził, że ideę konstytucji de Gaulle’a zaczynają zyskiwać zwolenników w kołach parlamentarnych.

Usunąć nielojalnych oficerów łącznikowych La Guardia o problemie emigrantów powojennych

LONDYN, 12.9. (obsl. wł.). — Dyrektor generalny UNRRA La Guardia wystąpił na posiedzeniu Rady Gospodarczej ONZ.

La Guardia stwierdził, że piekącym problemem, przed jakim stoi Rada Gospodarcza ONZ, jest problem wysiedleńców.

Podczas swego pobytu w Niemczech La Guardia stwierdził, iż wszyscy jednogłośnie stwierdzają, że milion wysiedleńców, wśród których przeważają Polacy i Jugosłowianie, stanowią groźne memento. — Tu nie wystarczą piękne słowa po-

ciechy lub sympatii — twierdzi La Guardia, — tu trzeba, aby każdy kraj, nie wyłączając Ameryki, zadeklarował, ile osób gotów jest przyjąć do siebie.

La Guardia stwierdził, że podczas jego pobytu w obozach wysiedleńców wskazał na niedopuszczalność, aby oficerami łącznikowymi byli ludzie, którzy sami są zdecydowani nie wracać do kraju.

Nie można się spodziewać, aby ci ludzie podejmowali cokolwiek dla zachęcenia wysiedleńców do powrotu do ich macierzystych krajów.

La Guardia zażądał usunięcia tych oficerów łącznikowych i mianowania innych.

URZĘDNIKI WE WŁOSZECH STRAJKUJĄ

LONDYN, 12.9. (Obsl. wł.). Trwający od pewnego czasu strajk pracowników państwowych we Włoszech północnych rozszerza się.

Przedstawiciel związków zawodowych funkcjonariuszy państwowych oświadczył, że o ile rząd nie przedsięwzieże natychmiastowych środków dla podwyższenia uposażeń urzędnikom państwowym, strajk nadal będzie się rozszerzał.

Zachodzi możliwość, że fala strajku z prowincji północnych przeniesie się na Włochy południowe.

Albania broni swej integralności

Wystąpienie delegata albańskiego w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 12.9. (PAP). — Na 64 posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Ukrainy, Mianuński oraz ambasador grecki w Waszyngtonie Dendramis zostali zaproszeni do wzięcia udziału w dyskusji w czasie rozpatrywania przez Radę skargi ukraińskiej przeciwko Grecji.

Delegat brytyjski, sir Aleksander Cadogan otworzył dyskusję, protestując przeciwko zaproszeniu delegata Albanii na posiedzenie Rady ze względu na to, że Rada nie znajduje się w obliczu „sporu” i dlatego nie da się w tej sytuacji zastosować art. 32 Karty.

Mimo protestu delegata brytyjskiego Rada postanowiła zaprosić płk. Tio Jakova, przedstawiciela Albanii do stołu obrad dla złożenia deklaracji w imieniu swego kraju.

Wielka Brytania była jedynym państwem głosującym przeciwko tej decyzji, Australia powstrzymała się od głosu. Płk Jakova przemawiał po albańsku. Wobec braku tłumacza z albańskiego wśród tłumaczy ONZ, płk. Jakova sam musiał dostarczyć tłumacza.

Delegat Albanii zaprzeczył, jakoby Albania znajdowała się w stanie wojny z Grecją, jak twierdzi rząd grecki, Albania nie pragnie wojny z Grecją. Płk. Jakova oskarżył rząd grecki mianowicie

o to, że niezliczoną ilość razy naruszona została granica Albanii.

Delegat Albanii kategorycznie oświadczył, że ktokolwiek będzie dążył do zawładnięcia choćby częścią terytorium Albanii, spowoduje wojnę.

Następnie delegat Stanów Zjednoczonych Johnson złożył deklarację, w której wyraził stanowisko swego rządu w sprawie zatargu grecko-albańskiego. Oświadczył on, że rząd Stanów Zjednoczonych odrzuca twierdzenie, zawarte w skardze Ukrainy, że Grecja zagraża pokojowi międzynarodowemu z powodu istniejącego sporu między Grecją a Albanją.

Sprawa Krainy Julijskiej tematem bezpośrednich rokowań

LONDYN, 12.9. (Obsl. wł.). Przewodniczący delegacji włoskiej na Konferencji Pokojowej w Paryżu, Bonomi, oświadczył, że byłoby rzeczą wskazaną i celową, aby toczące się rokowania między Włochami a Jugosławią znalazły swój wyraz na konferencji.

Bonomi jest zdania, iż osiągnięte porozumienie między Włochami i Jugosławią

na temat przeprowadzenia linii granicznej jest zgodne z zasadą etnograficzną.

Na terenach spornych Krainy Julijskiej, zdaniem Bonomi, winna zdecydować o losach tej ziemi sama mieszkająca tam ludność.

W kołach konferencyjnych panuje przychylnie nastawienie odnośnie projektów plebiscytowych.

Sprawy o współdziałanie z okupantem przed Specjalnym Sądem Karnym z Gdańska w Olsztynie

Do Olsztyna przybył na przeciąg jednego tygodnia Specjalny Sąd Karny w Gdańsku, który na tej sesji wyjazdowej rozpatrzy szereg spraw osób, oskarżonych o czynną współpracę z okupantem niemieckim.

Jako pierwsza na wokandzie Sądu znalazła się sprawa Oswalda Stadie, b. żandarma niemieckiego.

Stadie w kwietniu 1940 r. został przyjęty, jako Niemiec, do żandarmerii, w szeregach której działał w randze wachmistrza na terenie gmin Bakłazewo i Kuków, pow. suwalskiego.

Akt oskarżenia zarzuca podśladnemu, iż w czasie pełnienia obowiązków służbowych dopuszczał się bicia więźniaków polskich, brał udział w rewizjach u Polaków, oskarżonych o nielegalne posiadanie bydła, konfiskując żywy inwentarz. Oskarżony brał też udział w łapaniach młodzieży polskiej, skazanej na katorżę robót przymusowych w Rzeszy.

Sąd odczytuje zeznania Oswalda Stadie, złożone w trakcie dochodzenia, w których oskarżony przyznaje się do przeprowadzania rewizji i bicia Polaków, gdyż „popierałem rząd hitlerowski” i „wykonywałem obowiązki sumiennie, chcąc zasłużyć na pochwałę władz zwierzchnich”.

Zapytany przez Sąd, czy znęcał się nad Polakami, Stadie zaprzecza. Oskarżony nie wie nawet, co to jest „japanka” (!)

Na zapytanie prokuratora w jakiej ilości Polacy mogli posiadać inwentarz żywy, oskarżony odpowiada, że w „nieograniczonej”.

Przewodniczący Sądu zarządza postępowanie dowodowe. Na wniosek obrońcy z urzędu adw. Kowalskiej z powodu niestawienia większości świadków Sąd postanawia odroczyć rozprawę.

Następnie Sąd rozpatrzył sprawę Niemca Franza Briskorna, zam. we wsi Kamienna Góra, gm. Szabark, pow. Olsztyn, który od 1942 do 1945 roku był komendantem miejscowego posterunku Landwache.

Briskorn oskarżony jest o przynależność do NSDAP i Volkssturmu oraz o wrogi stosunek do Polaków.

Jak sam oskarżony przyznaje, pewnej nocy w r. 1943 czy 1944 został zbudzony przez swych podwładnych, członków Landwache, którzy pełniąc straż nocną, ujęli 4 mężczyzn w wieku od 20 do 30 lat. Byli to zbiegli z robót przymusowych Polacy albo Rosjanie. Briskorn przekazał ich żandarmerii.

W czasie postępowania dowodowego Sąd nie może znaleźć zupełnego potwierdzenia winy oskarżonego, gdyż zeznania jedyne go świadka, Biernata, są dość mgliste, pozostawiając konkretne fakty.

Wyrokiem Specjalnego Sądu Karnego,

Franz Briskorn został skazany na 4 lata więzienia.

Na wokandzie drugiego dnia sesji Sądu Specjalnego znalazła się sprawa Zygryda Jabusza, z pochodzenia Warmiaka, który od lutego 1940 do 1941 r. pełnił funkcję żandarma w Krynie i Rynczewie.

Jabusz oskarżony jest o prześladowanie Polaków i dobrowolne przyjęcie II volkslisty.

Na wniosek obrońcy z urzędu adw. Lezczynskiego rozprawa została odroczone, celem zbadania świadków.

Odroczona z tegoż powodu została rozprawa przeciwko Brunonowi Mertinsowi, oskarżonemu o przynależność do NSDAP od 1939—1942.

Następnie wyrokiem Sądu został zaocznie skazany na karę śmierci Georg Reisdorf, Niemiec, który w międzyczasie uciekł z więzienia.

Z kolei przed Sądem stanął mężczyzna

w sile wieku. To Jan Szarejna, członek NSDAP od maja 1933 r., członek Landwache we wsi Gryżliny, gm. Stawiguda.

Odczytane zostały obciążające oskarżonego zeznania nieżyjącego już świadka Kochanka, stwierdzające, że Szarejna, jako dozorca robotników polskich i włoskich, znęcał się nad nimi i kradł im racje żywnościowe.

Oskarżony stanowczo zaprzecza zeznaniom.

Biorąc pod uwagę, iż przesłuchani podczas postępowania dowodowego 4 świadkowie nie zeznali obciążająco, natomiast Kochanek był czynnym członkiem NSDAP, biorącym udział w prześladowaniach Polaków w czasie plebseytu na Warmii i Mazurach, i wychodząc z założenia, że nie można odrzucać Warmiaków od polskości, Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Na tym zakończono drugi dzień rozpraw przed Specjalnym Sądem Karnym (gem)

Mowa Byrnesea była szkodliwa Ostre zarzuty polityków amerykańskich

WASZYNGTON, 12.9. (SAP).— Amerykańskie czynniki dyplomatyczne toczą ostry spór na temat mowy Byrnesea w Stuttgarcie, w szczególności zastanawiając się, czy ta mowa przyczyniła się do scementowania jednego świata lub dwóch różnych światów.

W debatach przeciwstawiają się sobie 2 obozy, z których jeden jest zwolennikiem współpracy i pojednania w stosunkach ze Zw. Radzieckim, przeciw drugiemu, który ewentualną współpracę ze Zw. Radzieckim chce osiągnąć przez stosowanie śmiałych posunięć.

Zwolennicy twardego traktowania Niemiec ostro krytykują przemówienie Byrnesea. Podobnie lustosunkowują się zwolennicy pojednawczości w stosunku do Związku Radzieckiego. Obydwe te grupy twierdzą, że Byrnese odstępował od decyzji poczdamskiej.

Zwolennicy przemówienia i polityki Byrnesea, do których niewątpliwie zalicza się prez. Trumana i większość wyższych urzędników z departamentu stanu spraw zagranicznych, przyznają, że mowa ta jest odstępstwem od decyzji poczdamskiej.

Opieka nad studentami jest w Polsce lepsza niż w Anglii

SAP. 12.9.— Międzynarodowy Sekretarz Klubu Pracy na uniwersytecie w Cambridge— Jack Lowy, przybył do Warszawy na zaproszenie Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, podzielił się z przedstawicielem Socjalistycznej Agencji Prasowej wrażeniami z Polski.

— Jestem zaledwie dwa dni w Warszawie — odpowiada nasz rozmówca — ale już zdołałem stwierdzić ogromną pracę, włożoną przez Polaków w odbudowę kraju.

Lowy stwierdza dużo lepszą opiekę nad studentami w Polsce niż w Anglii, gdzie akademicy o jakkolwiek pomoc muszą się zwracać do międzynarodowych organizacji studenckich, podczas, gdy u nas zdołano już własnym systemem zorganizować domy wypoczynkowe dla studentów, ośrodki wczasów i t. d.

I jeszcze jedno wrażenie. Uderzająca duża liczba kobiet w Waszych organizacjach studenckich — mówi ze śmiechem nasz gość. — W Cambridge na przykład jest bardzo mało studentek.

Widać, że życie polskich akademików ma jednak dużo zalet nie spotykanych w Anglii.

NARÓD ALBAŃSKI PROTESTUJE
MOSKWA, 12.9. PAP.— Agencja TASS podaje z Tirany wypowiedź gazety „Bashkim” w sprawie rzezi Albanii do ONZ i greckich pretensji terytorjalnych pod adresem Albanii.

Naród albański oburza się, że zdradzili go jego wczorajsi sojusznicy. Podczas wojny wychwalali oni bohaterstwo i ofiary narodu albańskiego, winażowali sukcesów kierownikom jego ruchu narodowo-wyzwoleńczego, a dziś wbrew temu wszystkiemu nie wywiązują się z przyjętych wobec niego zobowiązań. Odmówienie Albanii prawa członkostwa w ONZ to wielka niesprawiedliwość.

DARY BELGIJ DLA POLSKI
BRUKSELA, 12.9. PAP.— Na dworcu w Brukseli przekazano dary belgijskiego Czerwonego Krzyża dla Polski. Dary belgijskie przeznaczone dla sześciu szkół powszechnych w Białostoku. Składają się one z 10 wagonów żywności, odzieży, obuwi, materiałów piśmiennych i lekarstw.

ZBRODNIARZE WIEDZA, CO ICH CZEKA

WARSZAWA 12.9. SAP.— Z ostatniego transportu 77 niemieckich zbrodniarzy wojennych, wydanych Polsce z amerykańskiej strefy okupacyjnej spod eskorty żołnierzy amerykańskich udało się uciec 4-m przestępcom.

Jeden świadom swych zbrodni i tego, co go czeka, gdy stanie przed polskim wymiarem sprawiedliwości — skorzystał z chwili nieuwagi straży i powiesił się.

PROCES NIEMCÓW SUDECKICH
PRAGA, 12.9. SAP.— Przywódcy Partii niemieckiej w Sudetach, którzy przygotowali w Morachium podział Czechosłowacji i zajęcie Sudetów przez Hitlera w listopadzie 1938 r., staną przed sądem narodowym.

Konrad Heinlein, który był szefem partii i został później dyktatorem Sudetów uniknął sądu, popełniając samobójstwo w czasie upadku Trzeciej Rzeszy.

Sędziowie przed wielką decyzją Pałac Sprawiedliwości w Norymberdze strzeżony

NORYMBERGA, 12.9. (SAP). Olbrzymi Pałac Sprawiedliwości w Norymberdze, który był pełen ruchu w ciągu 9-ciu miesięcy, od tygodnia ma niezwykle wyjątkowy wygląd. Nad pałacem zawisła cisza, pełna oczekiwania ważnych postanowień.

Od zakończenia rozpraw publicznych ośmiu sędziów krajów sojusznicznych urzęduje codziennie, by do dnia 23 bm. podjąć decyzję o losie zbrodniarzy wojennych i członków organizacji hitlerowskich.

Sędziowie zbierają się za salą posiedzeń — w sali obrad. Sala ta posiada takie same urządzenia techniczne do transmitowania i tłumaczenia na trzy języki, jak sala posiedzeń.

Jedynymi osobami, którym pozwolono uczestniczyć na zebraniach sędziów, są tłumacze przysięgli. Jeśli zachodzą poważne różnice zdań, sędziowie zbierają się na nadzwyczajnych posiedzeniach w nocy.

Wszystkie wejścia do sali obrad są pilnie strzeżone.

UMOWA RADZIECKO-BRYTYJSKA w sprawie dostawy maszyn i sprzętu

LONDYN 12.9. PAP.— Zawarte zostało porozumienie brytyjsko-radzieckie, na mocy którego zaległa suma 400 milionów funtów szterlingów, należna za maszyny i sprzęt elektryczny, zamówione przez Zw. Radziecki podczas wojny i dotychczas nie odtransportowane, będzie pokryta w przybliżeniu o 13% poniżej pierwotnego szacunku.

Jednocześnie rząd radziecki zobowiązał dostarczenie w bieżącym sezonie większej ilości budulca dla Wielkiej Brytanii.

Ze strony miarodajnej nie udzielono żadnej informacji w sprawie możliwości dalszego kredytu dla ZSRR.

Zawarte porozumienie dotyczy maszyn i sprzętu na potrzeby cywilne ZSRR, za-

mówionych podczas wojny. Ogólna ich wartość wynosiła około 140 mil. funtów szterlingów. Towary na sumę około 100 mil. funtów zostały w swoim czasie przewiezione do ZSRR i opłacone.

Brytyjskie koła urzędowe widzą w fakcie zawarcia tego porozumienia zapowiedź wznowienia normalnych anglosradzieckich stosunków handlowych.

ZATOPIENIE FLOTY WŁOSKIEJ jest pomysłem samobójczym

MOSKWA, 12.9. (SAP). — Krążące od dłuższego czasu pogłoski o ewentualności zatopienia floty włoskiej, która — w myśl traktatu pokojowego — ma być przekazana sojusznikom, znalazły echo w artykule „Prawdy”.

Autor artykułu podaje, że na czele akcji zatopienia floty stoi admirał włoski Decourtin, który przesłał wszystkim dowódcom statków wojennych włoskich tajne rozkazy, w myśl których wszystkie statki

włoskie, które mają być przekazane sojusznikom, winny być zatopione.

„Prawda” przypomina, że rząd radziecki spodziewał się tej ewentualności już od dawna oraz, że min. Mołotow przestrzegali Włochy przed jakimkolwiek uszkodzeniem okrętów włoskich, które mają być przekazane sojusznikom, gdyż w takim wypadku Włochy musiałyby oddać inne statki nieuszkodzone, a które pozwolono im zatrzymać.

Z trudem lądują podróżni w czasie strajku w porcie nowojorskim

NOWY JORK, 12.9. SAP.— W porcie Nowego Jorku 1.800 pasażerów statku „Athos” oczekiwali przez trzy dni i 2 noce na możliwość wylądowania, czemu przeszkadzał strajk w porcie.

Po długich rokowań między związkami zawodowymi a władzami imigracyjnymi, pozwolono pasażerom przejść na małe łodzie i późno w nocy wysiąść na ląd.

Przez 6 godzin podróżni lądowali,

dźwigając bagaż, którego żaden tragarz nie mógł im przenieść. Podróżni, wyczerpani 2-tygodniową podróżą przy burzliwej pogodzie, musieli jeszcze stać kilka godzin, aby dopełnić formalności paszportowych.

Warunki podróży były bardzo uciążliwe; na statku sprzedawano szklanek wody za 50 franków.



KOMITET OCHRONY ROŚLIN

W związku z zarządzeniem wojewody olsztyńskiego w sprawie zwalczania gryzoni polnych i szkodników roślin, Miejski Komitet Ochrony Roślin urządza w dniu 16 b. m. konferencję, na którą poszczególne organizacje i instytucje delegują swoich przedstawicieli, jako stałych członków Komitetu. Konferencja odbędzie się w Ratuszu w pokoju Nr. 91, o godz. 9-tej

OSTATNIE DNI „HALKI”

Cieszące się nieustannym powodzeniem fragmenty z opery „Halka” St. Moniuszki, w wykonaniu zespołu artystów Opery Warszawskiej, wystawione będą jeszcze tylko parę dni.

Ceny biletów znacznie niższe.

NA EKRANIE W KINIE „MAZUR”

W dniu dzisiejszym premiera wielkiego historycznego filmu prod. radzieckiej pt. „Delegat floty”.

Nad program aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Dziś wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

o godz. 19.30 „HALKA” — Fragmenty.

KINO „POLONIA”

Film produkcji radzieckiej „Kurhan Malchowski”.

Pocz. seansów: 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film produkcji radzieckiej „Delegat floty”.

Przeciwdziałajmy szkodliwym plotkarzom Spisy zawodowe — to akcja społeczno-gospodarcza

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło przeprowadzenie w całym państwie spisów zawodowych.

Spisem zajmuje się Urząd Zatrudnienia. Chodzi tu o skompletowanie danych, koniecznych dla opracowania planów gospodarczych kraju oraz danych, dotyczących struktury zawodowej ludności oraz o zorientowanie się co do stanu liczebnego fachowców w poszczególnych zawodach.

Przy wykonywaniu swych czynności urzędowych pracownicy Urzędów Zatrudnienia — jak się dowiadujemy — spotykają się w terenie z utrudnieniami ze strony mało uświadomionych jednostek.

Należy podkreślić z całym naciskiem, iż

O KOMISJACH KONTROLUJĄCYCH SPISY PONIEMIECKIEGO MIENIA

W celu sprawdzenia czy posiadacze ponemieckiego mienia ruchomego wypełnili formularze zgodnie ze stanem faktycznym, Urzędy Likwidacyjne dokonywać będą wyrywkowej kontroli, sprawdzając: a) czy wszystkie ruchomości w danym lokalu zostały spisane, b) czy cena szacunkowa została podana zgodnie ze stanem faktycznym, c) czy posiadacz nie ukrył świadomie przedmiotów podlegających spisowi.

W ważniejszych wypadkach kontrola wyrywkowa zostanie przeprowadzona przez odpowiedzialnego urzędnika Urzędu Okręgowego przy udziale 2-ech przedstawicieli czynników społecznego. W razie stwierdzenia przez kontrolę wyrywkową, że posiadacz świadomie nie wykazał całości lub części podlegających spisowi przedmiotów, Komisja stwierdzi to protokolarnie.

Jako karę za niesumienne podanie mienia ponemieckiego, Komisja może orzec, aby mienie nie zgłoszone zostało zabrane, a nadto ustali najwyższy mnożnik na zgłoszone ruchomości.

W wypadkach zaś szczególnie złośliwych, a zwłaszcza przy niedopełnieniu w ogóle obowiązku zgłoszenia w oznaczonym terminie, Komisja Społeczna może również orzec odebranie posiadaczowi wszystkich ponemieckich ruchomości, znajdujących się w jego użytkowaniu i przydzielenie komu innemu.

RADA MIEJSKA STAJE W OBRONIE swych ustawowych uprawnień w zakresie gospodarki lokalami

Ostatnie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej Olsztyna, odbyte pod przewodnictwem ob. F. Zimnoch, obfitowało w szereg emocjonujących momentów, zwłaszcza podczas dyskusji nad sprawozdaniem radnego Filipkowskiego z działalności Komisji Lokalowej.

Powstanie powołanej swego czasu na wiecu w Teatrze Miejskim Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej było początkowo komentowane przez pewne czynniki municypalne w sposób, wykluczający samą potrzebę dalszego istnienia Komisji Lokalowej Rady Miejskiej.

Referując to zagadnienie, radny Filipkowski podał do wiadomości Rady, że Komisja ta, wbrew sugestiom o zawieszeniu jej działalności, wypowiedziała się na rzecz dalszego prowadzenia spraw. Wobec rozbieżności poglądów w tej materii referent zwraca się do gremium radnych z zapytaniem, czy Komisja Lokalowa w tym stanie rzeczy ma istnieć nadal?

Radny Poniechtera wyraża pogląd, że Komisja Nadzwyczajna powołana została dla współpracy z Komisją Lokalową R.M. Tymczasem już po jej ukonstytuowaniu się i rozpoczęciu czynności wyszedł dekret o powołaniu nadzwyczajnych komisji mie-

szkaniowych przez O. K. Z. Z. Wobec tego mówca uważa, że Kom. Nadzwyczajną, wyłonioną na wiecu w Teatrze Miejskim, należy rozwiązać i stworzyć nową na podstawie dekretu.

Wiceprezydent ob. Kruczyński wyjaśnia, że dekret o nadzwyczajnych komisjach mieszkaniowych nie anuluje wcale komisji lokalowych rad miejskich, tylko stwarza w ten sposób dla nich wyższą instancję.

W tym sensie wypowiada się również radny Kręcicki.

Prezydent miasta, ob. T. Pałucki, podaje, że po wiecu w Teatrze Miejskim delegaci wybranej tam Komisji Nadzwyczajnej zawiadomili go o tym fakcie, po czym prezydent wystosował odpowiednie pismo do przewodniczącego Komisji Lokalowej R. M. Tymczasem Komisja, wybrana na wiecu, zaczęła wchodzić w urzędowanie. W ten sposób zaistniały obok siebie dwie komisje o analogicznych zadaniach, wytworząc na terenie Z. M. szereg powikłań, które wymagają wyjaśnienia w drodze odpowiedniej uchwały R. M.

Radny pplk. Koral w swym przemówieniu stwierdza, że wszelkie w tej mierze wątpliwości rozstrzyga dekret, który

ukazał się po wiecu w Teatrze. **Wiec nie jest instytucją. Powołanie przezeń Kom. Nadzw. jest bezprawiem.** I ta bezprawie obrona Komisja rozpoczęła urzędowanie w Magistracie. Uprawniona do tego będzie dopiero nowa komisja, którą powoła nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa w Warszawie, ustalając jednocześnie zakres jej kompetencji.

Radny Pecarz stwierdza, że w myśl dekretu z dn. 8. VIII. Miejska Kom. Lokalowa ma sprawować swe czynności nawet po kreowaniu przez władze centralne Komisji Nadzwyczajnej, która stanowi organ nadrzędny.

Radny Rajewski oświadcza, że identyczne Komisje wyłonione zostały na wiecach również i w szeregu innych miast Polski. Obecnie w związku z wydanym dekretem należy tylko przyspieszyć sprawę ukonstytuowania Komisji w drodze ustawowej, czego należy się spodziewać w ciągu najbliższych dni.

Wpływa wnioski radnego pplk. T. Koral o przerwanie dyskusji na ten temat. Mówca raz jeszcze podkreśla, że Komisja wybrana na wiecu **bezwładnie działała na terenie Magistratu.**

Radny Pecarz odczytuje z dekretu ustępy, mające uzasadnić jego stanowisko, które zajął w omawianej sprawie w poprzednim swoim przemówieniu. Ustępy te mają następujące brzmienie:

Art. 5 p. c. Nadzw. Kom. Mieszk. może „przeprowadzać kontrolę działalności władz, wskazanych pod lit. b” („przyjmować i rozpatrywać zażalenia na sposób funkcjonowania władz kwaterekowych, przewidzianych w dekrecie z dn. 21. XII. 45 r. o publ. gosp. lokalami i kontroli najmu”).

Art. 10 „Nadzw. Kom. Mieszk. przy Prezydium Rady Ministrów ustali wewnętrzną organizację i sposób funkcjonowania dla siebie, oraz dla miejscowych Nadzwyczajnych Komis. Mieszkaniowych”.

Mówca wnosi, aby R. M. stwierdziła, że jej Komisja Lokalowa, uchylając wnioski rozwiązań, działała prawnie. W poszu kiwaniu najwłaściwszej formy ujęcia wykrystalizowanej już opinii radnych zabierają głos ob. ob. Poniechtera, pplk. T. Koral, Stankowski, Kurzynoga i in. Ten ostatni proponuje zwrócić uwagę Z. M., że bezprawie dopuścił wybrana na wiecu Komisję Nadzw. do urzędowania na terenie Magistratu.

W końcu Rada większością wszystkich głosów przeciwko jednemu, przy jednym wstrzymującym się, przyjęła następujący wniosek ob. Pecarza:

M. R. N. stwierdza, że **jedynie uprawnionymi do działalności w zakresie kwaterek miejskiego są organy, powołane na podstawie dekretu z dn. 21. XII. 45, nie zaś inne komisje, nie posiadające ku temu podstaw prawnych.**

Dalszy ciąg obrad podamy jutro. (E)

Granice nasze nie podlegają dyskusji

Rezolucja zgromadzenia w jednostce wojskowej w Olsztynie

W dniu wczorajszym w jednostce wojskowej w Olsztynie odbyło się wielkie zgromadzenie protestacyjne w związku z mową min. Byrnasa. Szczegółowe sprawo-

zdanie z tej potężnej manifestacji niezłomnej woli żołnierza polskiego utrzyma nia odzyskanych wysiłkiem i ofiarą całego narodu ziem piastowskich zamieściliśmy w numerze wczorajszym.

Na zakończenie zebrania uchwalono następującą rezolucję:

„My, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy Jednostki Wojskowej zebrani na wiecu w związku z przemówieniem min. Byrnasa, protestujemy stanowczo i energicznie przeciwko próbom uszczuplenia naszych praw do Ziemi Odzyskanych.

Stwierdzamy, że nowe granice Polski na zachodzie, jako słuszne i sprawiedliwe ze względów historycznych, opłacone krwią naszych żołnierzy i zatwierdzone uchwałami Konferencji Poczdamskiej są nienaruszalne i nie podlegają jakiegokolwiek dyskusji.

Przyrzekamy uroczyście, iż granice na Odrze, Nisie i Bałtyku, które wytyczyliśmy bagnietami, nie pozwolimy naruszyć nikomu i że bronimy ich bezimiennie przeciwko jakimkolwiek zakusom przy użyciu wszelkich sił i środków”.

Pocztowcy dzielnie pracują społecznie

Zakończenie kolonii dla dzieci warmińskich

Poczta w naszym województwie nie tylko spełnia swoje funkcje urzędowe, ale także przejawia żywą działalność społeczną.

Jednym z odcinków społecznej pracy pocztowców było prowadzenie kolonii letniej dla dzieci ludności autochtonicznej w Patrykach. Kolonię zorganizował Pocztywó Urząd Opieki nad Warmiakami i Mazurami.

Ostatnio odbyło się uroczyste zakończenie kolonii, które zaszczylił swą obecnością wojewoda dr. Z. Robel.

W okolicznościowym przemówieniu ob. wojewoda po uwypukleniu błędnej polityki, parcia na wschód, zainicjowanej przez Jagiellonów, zajął się problemem Ziemi Odzyskanych, dłużej zatrzymując się nad zagadnieniem Mazurów i Warmiaków:

— Przybyliśmy tu na własną ziemię nie jako obcy, ale wróciliśmy na dziedzictwo Kopernika, na dziedzictwo Polaków, walczących przez wieki o polskość tej ziemi. Pierwsze wysiłki administracji państwowej zmierzały do opanowania chaosu w życiu

gospodarczym i społecznym, jaki powstał w sposób naturalny po wywołaniu tych ziem. Jednym z trudnych, a zarazem najważniejszych problemów jest ułożenie właściwych stosunków między ludnością autochtoniczną a napływową. Było źle, ale najgorsze chwile już minęły i dziś jest coraz lepiej.

Rzeczą władz jest opanowanie trudności, jednakże ułatwi się ich zadanie jeśli wszyscy będziemy współdziałać w tym kierunku. Bezpośredni kontakt z ludnością tutejszą da możliwość właściwego ułożenia się współżycia. Należy więc szczególnie dotkniętym wojną przyjść z pomocą i roztoczyć nad nimi opiekę. Za wzorem pocztowców winne pójść inne instytucje i urzędy.

— Przybyłem tu, chcąc wskazać na ważność tego zagadnienia i aby podziękować Pocztozemu Komitetowi Opieki nad Warmiakami i Mazurami, iż jako jeden z pierwszych stanął do pracy na tym polu. W zakończeniu ob. wojewoda życzył dzieciom, by wyrosły na dobrych obywateli i by wyrazem Polska stał się dla nich relikwią przyszłych dni.

Następnie ob. wojewoda wręczył Komitetowi trzy wory z odzieżą do rozdania dzieciom.

Około 150 dzieci dzięki kolonii odzyskało siły i zdrowie do dalszego wysiłku w nauce.

O świetnym samopoczuciu dzieci i o tymże czas na kolonii został dobrze wykorzystany, świadczyły pięknie wykonane piosenki i inscenizacje, które zakończyły uroczystość. (gred)

ZAKŁAD POGRZEBOWY
I WYTWORNIA TRUMIEN
FRANCISZEK PUŹNIEWSKI
GRUNWALDZKA 18
przy dworcu zachodnim
Na składzie
TRUMNY ZWYKŁE, KIELOWANE
I DĘBOWE. KRZYŻE, NEKROLOGI
I WIENCE METALOWE.
1082



**SŁUCHAMY
RADIA**
WARSZAWA I
na fali 895,8 mtr.

Piątek, 13 bm. — 6.00 Sygnał czasu i pieśń. 6.05 Dziennik. 6.25 Gimnastyka. 6.35 Muzyka poranna. 7.00 Audycja poranna. 7.35 Muzyka poranna. 12.05 Dziennik. 12.35 Arie i pieśni. 13.25 Koncert rozrywkowy. 14.00 Audycja dla dzieci. 14.25 Audycja dla młodzieży. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja dla chorych. 16.55 Słuchowisko. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Recital organowy. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik. 20.30 Dalszy ciąg koncertu. 21.00 Audycja dla Polaków zagr. 21.30 Skrzynka poszukiwania. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Melodie operetkowe. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program. 23.30 Skrzynka poszukiwania. 23.55 Hymn.



Parę tygodni dzieli nas od wyłonienia piłkarskiego mistrza Polski, pierwszego po wojnie. Piłkarstwo polskie znajduje się w przededniu wielkiej reformy. Restauracja Ligi PZPN, opartej na nowych zasadach, eliminujących jej niezależne stanowisko i znoszących przedwojenną eksterytorialność, wreszcie kwestia zawodowstwa czy półzawodowstwa — oto zagadnienia, od rozwiązania których zależy przyszłość i rozwój polskiej piłki nożnej.

Jesteśmy jednym z najmłodszych okręgów piłkarskich w Polsce i głos nasz w tych sprawach nie będzie decydujący. Mamy zaufanie do ludzi, na których spoczywa odpowiedzialność za poziom piłkarstwa polskiego. Naszym zadaniem jest praca na wyznaczonym odcinku, praca organizacyjna i wyszkoleniowa, pomyślane w jak najszerszych ramach.

W rozgrywkach mistrzowskich Mazurski OZPN nie odegrał żadnej roli. Mistrz okręgu Kolejowy KS, który tak gracko rozprawił się z lokalnymi przeciwnikami, demonstrując dobry poziom A-klasowy, natrafił w pierwszej rundzie na ZZK z Siedlec. Zwycięzca tego spotkania miał zmierzyć się z mistrzem stolicy „Polonią” i zakwalifikować się ewentualnie do dalszej rundy rozgrywek.

Zapewne, KKS nie jest drużyną asów, nie pretenduje też do miana „wunderteamu”, ale ktoś słyszał o siedleckim ZZK

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE POLSKI i niestawny w nich udział KKS

więcej, niż o każdej innej, przeciętnej, prowincjonalnej drużynie, której poziom nie odbiegał napewno od poziomu reprezentowanego przez KKS. Mieliśmy więc prawo wymagać od naszego mistrza, by potrafił wywieść z Siedlec zwycięstwo, uprawniające go do spotkania z „Polonią”. Stało się jednak inaczej.

KKS przegrał w Siedlech 0:7. Pogrom siedlecki był niespodzianką. Mówiło się o obcym terenie. Zgoda. Mówiło się o krzywdzących werdyktach sędziego. Zgoda. Ale mówiło się również o katastrofalnym obniżeniu poziomu całej jedenastki i beznadziejnej grze niektórych graczy, dotąd pewnych i niezawodnych.

Nie będziemy wnikać za kulisy tej sprawy. Faktem jest, że mistrz Mazurów i War

mił przegrał sromotnie z mistrzem Siedlec, który z kolei uległ „Polonii” 0:5, nie będąc ani na chwilę groźnym przeciwnikiem. Niewątpliwie KKS dołoży wszelkich starań, by zrehabilitować się w oczach sportowego odłamu naszego społeczeństwa i udowodnić, że tytuł mistrzowski w godnych spożył rękach.

Przedboje o mistrzostwo Polski wyłoniły 8 ćwierćfinalistów. Są to: Amatorski KS z Chorzowa, RKK z Sosnowca, poznańska „Warta”, Łódzki Klub Sportowy, stołeczna „Polonia”, Tęcza z Kielc, Radomiak i mistrz Krakowa, którym zostanie najpewniej „Wisła”.

Dalsza runda rozgrywek pozwoli nam zorientować się w poziomie odrodzonego piłkarstwa polskiego. (g.v.)

Postulaty pracowników państwowych w sprawie nabycia mienia niemieckiego

W Olsztynie odbyło się liczne zebranie pracowników państwowych, poświęcone sprawom likwidacji mienia niemieckiego.

Po referacie, wygłoszonym przez dyr. Mielczarkę, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział liczni mówcy.

W wyniku dyskusji prezydium zebrania w osobach ob. Pławskiego, Kalocińskiego, Janiszewskiego, Markowskiego, Zychczyńskiego, Sieniawskiego, Nieziółomskiego i Mielczarkę przedłożyło opracowaną przez siebie rezolucję, która została jednogłośnie przyjęta.

Rezolucja brzmi:

„Pracownicy państwowi, którzy stanęli karnie na zew Rządu Jedności Narodowej do odbudowy Państwa i dźwigają na swoich barkach wielkie dzieło odbudowy Ziemi Odzyskanych, uważając, że im należy się pewna rekompensata za ten olbrzymi wkład pracy ideowej (uposażenia pracownicy są tylko symboliczne, bo nie dają minimum egzystencji) zwracają się do czynników miarodajnych o zmianę rozporządzenia wykonawczego do ustawy z dnia 8 marca 1946 r. o sprzedaży mienia ruchomego.

Dane, zawarte w cytowanym rozporządzeniu przewidują prawo nabycia dla pracowników państwowych ruchomości niemieckich według cennika z 1939 roku z zastosowaniem mnożnika 10 przy ewentualnych 50-proc. zniżkach.

Biorąc pod uwagę wysokość uposażeń, stwierdzamy, że sumy, jakie wypadną z nabycia wymienionych ruchomości, przekraczają wszelkie nasze możliwości nabywcze.

Dlatego też zebrani pracownicy państwowi w Olsztynie apelują do Rządu Jedności Narodowej o przekazanie im tychże ruchomości bezpłatnie.

Byłby to ekwiwalent za ich pracę pionierską i włożony wkład w dzieło odbudowy Państwa”.

Niewątpliwie postulaty pracowników państwowych zasługują na uwagę czynników, kompetentnych, nie wątpimy też, że zostaną życzliwie rozpatrzone.

Na ekranie

Pięciu chłopców z „Groźnego” Premiera „Kurhanu Małachowskiego” w „Polonii”

Batalistka filmowa należy bezsprzecznie do najmocniejszych stron produkcji radzieckiej. Doskonała technika zdjęć, pełne wykorzystanie plenerów, drobniagowa, niemal pedantyczna, staranność w szczegółach stwarzają nie mające porównania porywające sceny bitewne. Wprawdzie staranność w opracowaniu szczegółów zanika się w całości ra korzyść akcji, częstokroć jednak ze szkodą dla samego filmu, który przeładowany nadmiarem wstrząsających scen, śpieszących jedna za drugą, wywołuje różne wrażenia u widza, poddanego próbie nerwów.

Trzeba stwierdzić jedno: radziecki film batalistyczny operuje tak bogatym arsenalem środków, że potrafi banalnej skądinąd akcji nadać ramy wspaniałego eposu. Tak jest i w wypadku „Kurhanu Małachowskiego”.

Pięciu chłopców z „Groźnego”, marynarzy na schwał, po zatopieniu ich torpedowca bierze udział w walkach na lądzie w obronie twierdzy Sewastopolskiej. Wykonując odpowiedzialne zadanie bojowe, giną po kolei, rzucając się z granatem w rękę pod czołgi niemieckie.

Oto właściwa treść filmu, w którym nie

brak i miłości, ale tak lekkimi barwami zaznaczonej, że prawie niewidocznej.

Dwie sceny uderzają widza szczególnie. Samotna, wspaniała walka „Groźnego” z samolotami nieprzyjaciela i scena wypalenia ostatniego papierosa przez pięciu bohaterów. Obie sceny dowodzą nie tylko wysokiego kunsztu operatorskiego, ale i aktorskiego.

Istotą filmu jest walka, nieubłagana walka o każdą piędź ziemi radzieckiej. (g.)

Sławny balet Parnella w Olsztynie

Reprezentacyjny balet polski Parnella z całym zespołem tancerki i tancerzy rozpoczyna występ w sali Teatru Miejskiego im. St. Jaracza od dn. 17 b. m.

Będzie to prawdziwa atrakcja dla amatorów sztuki choreograficznej, bowiem posiadając znany talent samego Parnella, wystąpią w zespole sami znani mistrze tańca w nowym nie wystawianym nigdzie programie.

Program obejmie trzy części. Pierwsza zawierać będzie nowe kompozycje na tematy polskie, a mianowicie: „Lajkonik krakowski” według słynnego drzeworytu Skoczylasa, groteskę „Świr, świr, za kominem”, „Zalety wsi polskiej” i „Wielki balet obrzędowy”.

Część druga odtwarza tańce innych narodów „Węgierska rapsodia” Liszta, „Ave Caesar” i obraz hiszpański „Corrida”.

Trzecia część zawierać będzie groteskę parodystyczną „Cyrk Ballo”. Zobaczymy więc trio ekscentryków Bom-Bim-Bom, złotą panterę ze swym pogromcą, cudowne dziecko, Gretę Garbo, umierającego łabędzia, wspaniałą staruchę, wreszcie „gwóźdź” programu, — wyższą tresurę konia.

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

J. Rymkiewicz

OLSZTYN, Sw. Barbary 5,

(naprzeciw kosc. Sw. Jakuba)

wykonuje wszelkie roboty wcho-

dzące w zakres introligatorstwa

Jak się dowiadujemy, Zizi Halama po powrocie do zdrowia jest w znakomitej formie i zachwyca publiczność swymi kreacjami.

Świetna Glinkówna, z tancerzy Borkowski, Milon, oraz utalentowani Lapińska, Groszkówna, Kalinowski, Sławski — to mistrzowski zespół Parnella.

Magister praw, dziennikarz, kawaler poszukuje **UMEBLOWANEGO POKOJU** przy rodzinie. Zgłoszenia do redakcji „Wiadomości Mazurskich”. 1676

SPRZEDAŻ PAPIEROSÓW AMERYKAŃSKICH

„Społem” Zw. Gosp. Spółdzielni R. P. Oddział w Olsztynie podaje do publicznej wiadomości, że od dnia 23 sierpnia 1946 r. papierosy amerykańskie mogą sprzedawać poza spółdzielniami i kioskami inwalidzkimi również wszystkie osoby prawne i fizyczne, uprawnione do handlu i zaopatrywania ludności bez żadnych ograniczeń i bez zawierania w tym celu umów z Polskim Monopolem Tytoniowym.

Cena detaliczna wynosi 8 zł za 1 sztukę. Podatek obrotowy płaci się od prowizji. Papierosy nabywać można we wszystkich Oddziałach „Społem” w godz. biurowych.

„SPOŁEM”
Zw. Gosp. Spółdz. R. P.
Oddział w Olsztynie
1764

KATASTROFA KOLEJOWA W NATERKACH

Wczoraj na linii kolejowej Olsztyn — Ostróda na stacji Naterki wydarzyła się katastrofa kolejowa. Dwa pociągi towarowe zjechały w kierunku Olsztyna. Pierwszy, oznaczony Nr. 1085, stał przed semaforem wyjazdowym, a drugi pociąg (Nr. 1087) najechał na niego z tyłu. Na szczęście, dzięki powolnemu ruchowi pociągu, który spowodował katastrofę, ofiar w ludziach nie było. Ucierpiał jedynie sprzęt techniczny. Kilka wagonów zostało mniej lub więcej uszkodzonych.

Władze kolejowe natychmiast wszczęły śledztwo, celem ustalenia przyczyn katastrofy i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (gred.)

OGŁOSZENIA DROBNE

DYREKCJA Wodociągów i Kanalizacji m. Olsztyna poszukuje: 1. samodzielnego technika wodociągowego, 2. biegłej maszynistki-sekretarki. Wynagrodzenie według umowy. Posada do objęcia natychmiast. 1772-2

MIESZKANIE 2½-pokojowe, nowoczesne, z centralnym ogrzewaniem, w śródmieściu, zamienić na większe, możliwie z ogrodem. Ew. koszty remontu zwrócić. Wanda Pieniężna, ul. 22-go Stycznia 3, m. 6. 1778-1

KONIA sprzedaje Dyrekcja Kolei. Zgłaszać się do Naczelnika Wydziału Zasobów. 1781-3

NATYCHMIAST potrzebni rutynowani na tartak: traktorzy i placowy. Zgłoszenia kier. Tartak „Społem” Chruściel pow. Braniewo. 1782

ZARZĄD MIEJSKI w Węgorzewie uniemożliwia zagubiony drucek dowodu tożsamości konia Nr 516. 1762-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKKU. Lidzbark, kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR. Landwarow, kartę szacunkową opuszczonego mienia, na nazwisko Kucko Michał ur. 1911 r. 1757-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKKU Grosskile, na nazwisko Kozon Antoni, ur. 1912 r. 1773-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKKU Ostrów-Mazowiecki, dowód tożsamości, wydany przez władze niemieckie, na nazwisko Kwieciński Stanisław, ur. 17.11.1914 r. 1774-1

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: świadectwo ukończenia 3 kl. gimnazjum oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez R. K. U. Jędrzejów na nazwisko plut. Rakowski Marian ur. 2. 9. 1923 r. 1780

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości wydany przez Zarząd m. Włochy oraz kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Tuchola, na nazwisko Ptak Walenty, ur. 4. 4. 1917 r. 1783-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez R.K.U. Lidzbark kartę powiernictwa na gospodarstwo, wydaną przez PUR Lidzbark, oraz dowód tożsamości konia, wydany na nazwisko Wójcik Jan. 1784-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę repatriacyjną, wyd. przez P. U. R. Grodno, zaświadczenie pozostawionego mienia, oraz dowód tożsamości konia, na nazwisko Baranowski Bolesław. 1786

UNIEWAŻNIAM zagubione tymczasowe zezwolenie na prowadzenie sklepu z dnia 7. XII. 1945 r. Nr 6/45 na nazwisko Łańcucka Klara. 1787

UNIEWAŻNIAM zaginione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo powiatowe Olsztyn, na nazwisko Jasińska Anna. 1788

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 16. Telefon Nr. 81-90. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 9 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółdz.” w Olsztynie.

Redaktor Naczelny: **Wł. Mroczkowski**.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratorki otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w posadzi złaiki pismo narazie nie wychodzi.